Nr. 15. Lwów dnia 10. października 1896. Rok XXIX. Tom LVIII.

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości co najmniej jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr. w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

ROLNIK

ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

TREŚĆ: Kredyt osobisty rolnika i węgierski agrarno-rentowy bank. — Rewizya katastru podatku gruntowego. — O potrzebie stworzenia Towarzystwa handlowego dla zbytu masła i sera szwajcarskiego. (Dokończenie). — Wiadomości bieżące i rozmaitości. — — Bank rolniczy. — Ogłoszenia.

Kredyt osobisty rolnika i węgierski agrarno-rentowy bank.

Napisał Dr. Otto Löbe.

Pomimo, że kwestya racyonalnej i celowi odpowiadającej organizacyi osobistego kredytu rolnika nie jest wcale nową, przecież na seryo nie można utrzymywać, żeby to, co się dotąd w tym kierunku robiło, wystarczało istotnym i dosyć ciężko odczuwanym potrzebom. Ale przyznać też trzeba, że dostarczanie rolnikowi kapitału, potrzebnego na zaprowadzenie korzystnego, wymogom czasu odpowiadającego gospodarstwa pod przystępnymi dla niego warunkami, połączone jest z niezwyczajnemi trudnościami.

Wiadomo aż nadto, że posiadłość ziemska jest wogóle silnie obdłużona i że wskutek tego rolnik częstokroć nie może na hypotekę mieć taniego kredytu. Płacenia wysokich procentów nie dopuszczają absolutnie obecne stosunki rolnictwa, a jeżeli komu się zdaje, że czynić to może, tego czeka niechybna zguba. Samą negacyą jednak nie pomoże się rolnikom. Jeżeli rolnik chce z ziemi mieć wyższą rentę, musi przeprowadzić inwestycye i melioracye, do czego potrzeba pieniędzy, a gdy mu tych z reguły braknie, musi jako potrzebujący kredytu występować i to jako potrzebujący kredytu osobistego, gdy jego kredyt realny został wyczerpany.

Rzeczywiście kwestya kredytowa jest osią, około której się obraca przyszłość rolnictwa. Przy obecnych cenach zboża można wogóle tylko wtedy mówić o jakiejś „rencie gruntowej“, jeżeli gospodarstwo zostanie całkowicie przekształcone, jeżeli mu się nada cechy największej intenzywności. Poprawa gruntu w największym stylu i rozległe użycie maszyn, są najgłówniejszymi środkami, prowadzącymi do pożądanego celu. Jeżeli jednak jest mowa o podniesieniu rolnictwa, tj. o tem, żeby z ziemi wydobywać większe i jakościowo lepsze plony, to nie należy mieć na oku tylko samą uprawę ziemi, ale owszem należy dążyć do podniesienia także innych gałęzi gospodarstwa ziemiańskiego na wyższy poziom. Tyczy się to zarówno produkcyi owoców i wina, jakoteż roślin pastewnych. W Austryi i na Węgrzech zniszczały miliony od czasu jak się pojawiła filoksera i jeżeli się abstrahuje od niektórych okolic, jak np. południowy Tyrol, to renta ze sadów jest niemal równą zeru; tak samo hodowla bydła tak przed jak i za Litawą potrzebuje wielokrotnie reformy. Jakie reformy mogłyby być skuteczne i które możnaby przeprowadzić, wiemy albo przynajmniej powinniśmy wiedzieć. Ale i tu potykamy się jak przy całym obrocie rolniczym o kwestyę pieniędzy, względnie kredytu.

Tak jak rzeczy stoją, jest bardzo naturalne, że sprawa ta już od dawna jest na porządku dziennym i że już także czyniono praktyczne usiłowania w celu jej rozwiązania. Przypominamy tu przedewszystkiem Stowarzyszenie kredytowe, urządzone na wzór systemu Schultze-Delitsch i kasy pożyczkowe systemu Reiffeisena. Bezsprzecznie oba systemy mają swoje zalety i zaprzeczyć się nie da, że zrobiły już wiele dobrego. Kwestyi kredytu osobistego jednak nie rozwiązały, rozwiązać jej nie mogły i rozwiązać nie mogą, ponieważ tak Stowarzyszenia Schultze-Delitscha, jak kasy zaliczkowe Reiffeisena dysponują środkami za nadto ograniczonymi, ażeby mogły oddawać rolnictwu usługi na większą skalę, o które tutaj właśnie idzie.

Udzielanie kredytu jest zresztą tu i tam zależne od pewnych warunków, których dopełnienie bywa częścią trudne, częścią wcale niemożliwe. W Stowarzyszeniach Schultze-Delitscha i w zaliczkowych kasach Reiffeisena grają decydującą rolę zastaw (hypoteka) i poręczenie. Zastawami jednak nie dysponuje każdy potrzebujący kredytu rolnik, a co do poręczeń zapominać nie należy, że na wsi wielokrotnie panuje samolubstwo, brak poczucia solidarności, zła wola i zawiść, że więc uproszenie poręczenia nie jest tak łatwe. Oprócz tego powtarza się i tam zjawisko, że ci, którzy mogliby poręczeniami dysponować, nie potrzebują tych poręczeń, gdy ci, którzy poręczeń potrzebują i o nie się starają, z trudnością albo wcale ich nie znajdują. Jeżeli jednak poręczenie pomimo tego się znajdzie, to udzielają je najczęściej ci członkowie Stowarzyszeń, którzy do nich

przystąpili nie dla zaspakajania ewentualnej potrzeby kredytu, ale jedynie ażeby wspomódz kredyt tych stowarzyszeń. Jeżeli jednak jakieś Stowarzyszenie z wspólną poręką posiada w swem łonie kapitał i poręczać mogące elementa w dostatniej liczbie, natenczas w poszczególnym wypadku nie potrzeba przesadnej wagi przywiązywać do poręczeń.

Z tego widocznie stanowiska wyszedł węgierski agrarno-rentowy bank, dając impuls do zawiązania krajowego rolniczego stowarzyszenia kredytowego. Węgierskie krajowe rolnicze kredytowe Stowarzyszenie zrzeka się wszelkich poręczeń, dając pożyczki na weksle z jednym tylko podpisem, przyjmując jednak zasadę solidarnej odpowiedzialności, a oprócz tego dla pokrycia możliwych strat wytwarza suto dotowany, zabezpieczający fundusz

Kwestya, czy dawanie pożyczek na weksel rolnikom jest wogóle na miejscu, jest co prawda jeszcze nierozstrzygniętą. Reiffeisenowskie kasy zaliczkowe uważają weksel jako instrument kredytowy dla rolnika niewłaściwy i przyjęły jako podstawę przy dawaniu kredytu rewers czyli skrypt dłużny.

Zważywszy jednak, że ostatecznie wychodzi na jedno, czy rolnik, który stał się niewypłatny, nie spłaca weksla czy rewersu i gdy zresztą jest faktem, że na zaufanie nie zasługujące i finansowo upadające osobniki także i z kas reiffeisenowskich pożyczki nie otrzymają, to sprawa przedstawi się całkiem inaczej tembardziej, że jakość ubiegających się o pożyczkę wekslową poddaną będzie ze strony rolniczego Stowarzyszenia kredytowego z pewnością wprawdzie życzliwej, ale koniecznej ostrożności z oka nie spuszczającej cenzurze. Gdyby się zresz'ą kiedy i zdarzyło, że ktoś zawiódł zaufanie komitetu zezwalającego na udzielenie pożyczek przez krajowe stowarzyszenie kredytowe, gdyby się pokazało, że korzystający z kredytu dłużnik nie użył pożyczonego kapitału dla celów swego gospodarstwa, natenczas Stowarzyszenie jest na każdy sposób w korzystniejszem położeniu jako wierzyciel wekslowy niżeli jako wierzyciel rewersowy, ponieważ weksel zapewnia mu c wiele rychlejsze wykazanie i zrealizowanie jego pretensyi. Ale także i nad głową akceptanta dłużnika Stowarzyszenia kredytowego nie będzie akceptowany przez niego weksel wisiał jak miecz Damoklesa, bo termina weksli, na podstawie których krajowe Stowarzyszenie kredytowe udziela swym członkom pożyczek, bywają odpowiednio do życzeń i potrzeb dłużnika ustanawiane podług okoliczności nawet do ośmiu lat.

Takie długoterminowe pożyczki udzielają Stowarzyszenia Schultze-Delitsch i kasy zaliczkowe reiffeisenowskie z reguły tylko na realny zastaw albo za pronotacyą tabularną albo też za tą ostatnią i zaręczeniem. Rodzaj udzielania kredytu ze strony krajowego węgierskiego Stowarzyszenia kredytowego jest więc i w tym kierunku znakomitym postępem, bo umożliwia dłużnikowi spłatę pobranej pożyczki wynikami użycia kapitału.

Przez krajowe Stowarzyszenie kredytowe węgierskiego agrarno-rentowego banku nie będzie zresztą wykluczonem tworzenie się rolniczych stowarzyszeń kredytowych na innej podstawie, ani też niema być w żadnym kierunku alterowanym zakres działalności zalitawskich spółek wolnomelioracyjnych. Jeżeli posiadłość gruntowa ma być istotnie doprowadzoną do dawania wyższych jak obecnie dochodów, co nieodzownie nastąpić musi, jeżeli obrót gospodarczy ma znowu dawać przynajmniej obywatelską rentę, gdy od szeregu lat jest on poniekąd tylko walką o byt, natenczas należy witać i należy uważać za godną poparcia każdą instytucyę, przyjmującą jako zasadę wytwarzanie warunków korzystnego wyzyskiwania rolnictwa. Małe, skromnymi środkami dysponujące wiejskie Stowarzyszenia mogą na każden sposób tylko w bardzo szczupłych granicach wspierać rolników finansowym zasiłkiem, którego potrzebują, ażeby swoją posiadłość doprowadzić do wyższego stopnia wydajności. Ażeby ten cel chociaż częściowo mógł być osiągnięty, potrzeba rolnictwu otworzyć obfite źródła kredytu bądź przez państwo, przez prowincye lub w wielkie grupy złączone powiaty, bądź też przez jakiś bank. Pomimo jednak prądów objawiających się nawet w samychże kołach rolniczych, przemawiających za pomocą państwową, nie bylibyśmy za tem, ażeby kasy państwowe bezpośrednio angażowane były w zaspakajaniu potrzeb kredytowych ludności rolniczej. Oczywiście, że taka interwencya pociągnęłaby za sobą gwałtowne domagania się kół przemysłowych, ażeby i dla nich otwarte były kasy państwowe, gdyby zaś to nastąpiło, doprowadziłoby z czasem do ogólnego zadłużenia wszystkich klas produkujących wobec państwa, a tem samem do położenia, budzącego najpoważniejsze obawy, które mogłyby doprowadzić do najcięższych komplikacyj.

Z drugiej strony przyznać trzeba, że system absolutnej samopomocy, na którym się opierają Stowarzyszenia Schultze Delitsch, obecnie, o ile tu uwzględnia się rolnictwo, zaledwie da się do niego zastosować bez pewnych ograniczeń. Chociaż samopomoc przedstawia się ze stanowiska etycznego nader dodatnio, to przecież ekonomicznie słabym daje w rzeczywistości tylko niewielką pomoc. Cóżby zresztą pomogła kredytu potrzebującemu specyalnie rolnikowi pożyczka udzielana tylko na miesiące? Biorąc na uwagę np. hodowlę winorośli, wystarcza, ażeby od razu przyjść do przekonania, że kredyty, które dla tej gałęzi produkcyi ziemiańskiej byłyby na pół a nawet na cały rok udzielane, stałyby się dla dłużnika, którybу chciał się niemi posługiwać, tylko przedmiotem bezustannej troski. Wiemy bowiem, że długiego czasu potrzeba, ażeby nowo założone winnice zaczęły rodzić i dawały procent od kapitału w nich inwestowanego. Nie o wiele inaczej dzieje się z inwestycyami na od- i nawodnienia i na inne melioracye gruntowe — i tu taj bowiem zwolna tylko dochodzimy do zbierania korzyści, wynikających z włożenia w nie kapitałów. O ile więc na każdy sposób są imponującymi rezultaty osiągnięte przez Stowarzyszenia wzoru Schultze-Delitsch, to nie mogą one przenigdy tego zdziałać, co organizacya, jak sobie węgierskie krajowe Stowarzyszenie kredytowe postanowiło robić i co zrobić może. Co prawda, działalność ta uwieńczoną będzie pożądanym skutkiem tylko wtedy, jeżeli podobne organizacye oprą się o siłę kapitałową wielkiej finansowej instytucyi,

która im potrzebne środki dostarczać będzie w dostatniej mierze i pod umiarkowanymi warunkami. W tem korzystnem położeniu znajduje się właśnie węgierskie rolnicze Stowarzyszenie kredytowe; jest ono poniekąd objęte ramami węgierskiego agrarno-rentowego banku, instytutu, który w roku przeszłym powstał w Budapeszcie i którego 12 milionów zł. wynoszący kapitał akcyjny i odpowiednia organizacya daje wszelką gwarancyę, że swemu zadaniu, a tem jest udzielanie finansowej pomocy węgierskiemu rolnictwu, sprosta w każdym kierunku i w całej pełni.

Węgierski agrarno-rentowy bank pomyślany jest jako wielki rolniczy instytut kredytowy, świadczy zaś o trafnem pojmowaniu potrzeb narodowego gospodarstwa ze strony rządu węgierskiego, że na przyjście do skutku przedsiębiorstwa wpływał usilnie i objął je niejako swym patronatem. Węgierski agrarno-rentowy bank wyłonił się z przeświadczenia, że zapotrzebowanie kapitału przez rolnictwo zaspokojonem być może tylko przez sam kapitał, przez kapitał, który dobrowolnie podejmuje wielkie zadanie bez wzbudzenia choćby najlżejszego pozoru, jakoby chciał wobec ziemiaństwa odgrywać rolę dającego jałmużnę. Węgierski bank agrarny jest przedsiębiorstwem finansowem, którego akcyonaryusze dążą do odpowiedniego oprocentowania swoich wkładek, które to dążenie jest zupełnie słuszne i którego zrealizowanie jest możliwe pomimo ściśle dobro ogólne na oku mającego charakteru, wypiętnowanego instytutowi jego statutami i przy którym dzięki udzielonym mu państwowym ulgom utrzymać się może bezwarunkowo. W krajowem Stowarzyszeniu kredytowem, mającem łączność z węgierskim agrarno-rentowym bankiem, objawia się tylko jedna strona działalności tego przedsiębiorstwa; powołaniem tego Stowarzyszenia, o które zdaje się w przyszłości oprą jeszcze inne Stowarzyszenia kredytowe, danym jest jednak impuls do organizacyi, dotąd jeszcze gdzieindziej, mianowicie w Przedlitawii nie istniejącej. Gdy banki hipoteczne nieruchomą posiadłość za pomocą listów zastawnych uruchomiają, to węgierski agrarno-rentowy bank wytknął sobie za cel wprowadzenie w obrót rolniczy kredyt osobisty, dając mu podstawę zdolną wytworzyć z niego objekt odpowiedni do lokowania kapitałów. Gdyby zresztą węgierski agrarno-rentowy bank chciał lub musiał się ograniczać na samo zeskontowanie weksli krajowego Stowarzyszenia kredytowego, względnie wzorem jego w przyszłości mogących powstać podrzędnych Stowarzyszeń, to jużby to było działaniem pożytecznem, wspierającem interesa rolnictwa, ale zakres działania instytutu sięga nieskończenie dalej, pełne zaś znaczenie tego działania daje się dopiero wtedy ocenić, jeżeli się ma przed oczyma, że jednym z najistotniejszych punktów programowych banku jest, żè się tak wyrazimy, dawanie lenne przyszłych rezultatów, będących następstwem przeprowadzenia dobrą przyszłość mających melioracyj gruntowych.

Tutaj zaś otworzy się węgierskiemu agrarno-rentowemu bankowi najwydatniejsze pole działalności, błogo oddziaływującej na rolnictwo. Statutowe bowiem uprawnienie banku do wydawania skryptów dłużnych umożliwi mu inauguracyę okresu wielu obiecujących rolniczych inwestycyj. Tym skryptom dłużnym przyznał rząd węgierski wszystkie te korzyści, jakie są przyznane pupilarnym walorom, co przy obecnie tak wybitnej chęci lokowania zdobędzie im życzliwość kapitału tembardziej, że w dodatku mieć jeszcze będą gwarancyę instytutu emisyjnego, banku agrarnego, który — jak już nadmieniliśmy — rozporządza bardzo poważnym kapitałem akcyjnym. Gdy oprócz tego i nawet w pierwszej linii Stowarzyszenia kredytowe, na cele których wydane zostały dotyczące obligacye, objąć mają ich gwarancyę, a dalej, że dla ich oprocentowania i amortyzacyi ustanowione zostają te same prawne ostrożności, jakie obowiązują przy pożyczkach węgierskich wodno-melioracyjnych spółek, natenczas jakość tych skryptów dłużnych odpowiadać będzie wszystkim wymogom kapitału.

Jest to naturalne, że organizacya przedsiębiorstwa w rodzaju węgierskiego agrarno-rentowego banku nie dała się wykonać z dnia na dzień, ale owszem trzeba było zwalczyć ogrom pracy. Przyznać musimy, że organizacya tego instytutu przeprowadzoną została gruntownie i ze znajomością rzeczy, co tembardziej uprawnia nadzieję, że węgierski agrarno-rentowy bank ziści w każdym względzie wielkie oczekiwania, jakie w nim pokładają rząd węgierski i koła rolnicze Węgier.

(*Oesterr. landwirtsch. Wochenblatt*).

Rewizya katastru podatku gruntowego.

(Sprawy lasowe).

W ustawie o rewizyi katastru podatku gruntowego z dnia 12. lipca 1896 Dz. u. p. Nr. 121, brzmi paragraf odnoszący się do spraw leśnych, następująco:

§ 11.

Parcele zapisane w katastrze podatku gruntowego jako lasy, które atoli w poprzedzającem opracowaniu podatku gruntowego były zaliczone do uprawy innego rodzaju, przenieść należy na żądanie posiadaczy, jeżeli takowe podane będzie aż do końca czerwca 1897 do tego innego rodzaju uprawy, do którego rzeczywiście należą i przeważnie są używane i nie potrzeba do tego pozwolenia w myśl §. 2. ustawy leśnej z dnia 3. grudnia 1852 Dz. u. p. Nr. 250, ani też wyraźnego urzędowego odwołania poleceń zalesienia, jeżeli były dane.

Postanowienie to nie stosuje się do tych parcel, co do których na zasadzie osobnych ustaw o zalesieniu dla Dalmacyi, Tryestu, Gorycyi, Gradyski, Istryi i Krainy istniejących lub na zasadzie ustawy z dnia 30. czerwca 1884, Dz. u. p. Nr. 117 o urządzeniach do nieszkodliwego odprowadzania wód górskich zostało uznane, że mają być utrzymane jako grunt leśny, lub które na zasadzie §. 19. ustawy leśnej z dnia 3. grudnia 1852, Dz. u. p. Nr. 250, zostały

zamknięte przepisem nakazującym użytkowanie ich sposobem leśniczym.

Pod względem udowodnienia, że do żądanego przez posiadacza gruntu zapisania innego rodzaju uprawy, niema przeszkody w myśl poprzedzającego ustępu, wydać należy przepisy szczegółowe drogą rozporządzenia.

Ażeby dać wskazówkę, jak ma być wykonany powyższy paragraf, wydało c. k. Ministerstwo skarbu rozporządzenie z dnia 11. sierpnia 1896 Dz. u. p. Nr. 153, które opiewa:

W porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa zostaje zarządzone w celu wykonania §. 11. ustawy z 12. lipca 1896, Dz. u. p. Nr. 121 w sprawie rewizyi katastru podatku gruntowego, co następuje:

1. Według zacytowanego postanowienia ustawy, parcele, które w katastrze podatku gruntowego zaciągnięte są jako lasy, w poprzednim jednak operacie tyczącym się podatku gruntowego były zaliczone do innego rodzaju kultury, mają być na żądanie ich właściciela, gdy on żądanie to przedłoży do końca r. 1897, przydzielone do tego rodzaju kultury, do którego wedle rzeczywistego i przeważnego swego użytku należą, bez potrzeby uzyskania na to pozwolenia w myśl §. 2. ustawy lasowej z dnia 3. grudnia 1852, Dz. u. p. nr. 250 lub wyraźnego urzędowego odwołania ewentualnie wydanych już nakazów zalesienia.

2. Postanowienie to znajduje zastosowanie przedewszystkiem do parcel, które ze względu na całą ich przestrzeń wciągnięte są do katastru podatku gruntowego jako lasy, w poprzednim jednak operacie podatku gruntowego były zaliczone do innego rodzaju kultury.

3 Okoliczność jednak, że pewna parcela, czy to w katastrze podatku gruntowego, czy też w poprzednim operacie podatku gruntowego lub w obu z nich (jak to niekiedy ma miejsce) w pewnej stosunkowej lub tylko w przybliżeniu oznaczonej (ale nie odmierzonej) części zanotowana jest jako las, w pozostałej zaś zaliczona jest do jakiegoś innego rodzaju kultury (t. zw. odcinki kultury), nie uchyla zastosowania postanowienia ustawy.

4. Jeżeli w poprzednim operacie podatku gruntowego pewna parcela zanotowana jest w pewnej części jako las a części parcel są zadrzewione, chociaż parcela, uważana jako całość, w rzeczywistości i przeważnie używana jest do innej kultury, wówczas owe zadrzewione części mają być wyłączone od zapisania parceli do innego rodzaju kultury i w katastrze podatku gruntowego pozostawione jako las, który

a) znajduje się w położeniu stromem, do usuwisk skłonnem i wykazuje stosunek zadrzewienia ponad 0·3 lub

b) znajduje się w położeniu innem niż poprzednio oznaczone i zajmuje przestrzeń przynajmniej 3 hektary, a przedstawia stosunek zadrzewienia ponad 0·5.

5. Ustawa nie znajduje żadnego zastosowania do tych parcel, co do których na podstawie istniejących dla Dalmacyi, Tryestu, Gorycyi, Gradyski, Istryi i Krainy osobnych ustaw o zalesieniu lub na podstawie ustawy z 30. czerwca 1884, Dz. u. p. Nr. 117 w sprawie zarządzeń w celu nieszkodliwego odprowadzania wód górskich, orzeczono, że mają być utrzymane jako grunta leśne, albo też których użytkowanie na podstawie §. 19 ustawy lasowej z dnia 3. grudnia 1852 Dz. u. p. Nr. 250 zostało określone przepisami, obowiązującymi dla lasów wyłączonych (t. z. *Bannwald*).

6. Jeżeli jednak przepisaniu parcel, wskutek prośby osób interesowanych, sprzeciwia się tylko wzgląd ostatni (przepis wyłączający las) a ograniczenie zakazu do pewnej części parcel, bez wyrządzenia ujmy jego celowi, okazuje się możliwem, wówczas po przeprowadzeniu prawomocnej odpowiedniej zmiany przepisu wyłączającego, należy dokonać przeniesienia pozostałej części parcel do tego rodzaju kultury, do którego stosownie do rzeczywistego i przeważnego użytku swego, one należą.

7. Co do sposobu postępowania przy przeprowadzeniu przepisywania parcel do innego rodzaju kultury, należy przedewszystkiem zauważyć, iż ustawa oznacza w tym celu termin nieprzekraczalny po koniec r. 1897, w ciągu tego czasu zaś posiadacze muszą sami przedłożyć żądanie przepisania parcel, jeżeli żądanie to ma być uwzględnione.

8. Ci zatem posiadacze gruntów, którzy chcą osiągnąć przepisanie pewnej parceli, zanotowanej w katastrze podatku gruntowego jako las, albo też części tej parceli (punkt 4) do innego rodzaju kultury, lub zniesienie wyłączenia części pewnej parceli (punkt 6), mają to zgłosić w ciągu ustawą zakreślonego terminu albo u urzędnika prowadzącego ewidencyę albo u naczelnika gminy i to albo ustnie albo na piśmie.

9. Zgłoszenie zawierać ma następujące punkta:

Imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania właściciela gruntu, gminę katastralną, w której obrębie parcela jest położona, liczbę katastralną i obszar parceli, rodzaj uprawy według obecnego katastru podatku gruntowego i poprzedniego operatu podatku gruntowego, rodzaj kultury, do której parcela według jej rzeczywistego i przeważnego użytku należy, okoliczność, czy na parceli tej znajduje się zadrzewienie, a w szczególności zwarty drzewostan, w ostatnim wypadku także, jakie są przypuszczalne rozmiary tego drzewostanu, w końcu, czy parcela ta ma położenie strome, skłonne do usuwisk lub przeciwnie.

Prawdziwość czterech ostatnich punktów ma stwierdzić naczelnik gminy.

10 W razie przeto, jeżeli zgłoszenie nastąpiło u urzędnika prowadzącego ewidencyę podatku gruntowego, ma on zażądać powyższego potwierdzenia u naczelnika gminy.

11. Zgłoszenia wniesione u naczelnika gminy mają być przez niego z końcem każdego miesiąca właściwemu urzędnikowi ewidencyjnemu przesłane.

Do przyjmowania zgłoszeń należy posługiwać się wzorem dołączonym do niniejszego rozporządzenia. (Str. 117).

12. Niniejsze rozporządzenie mają władze krajowe ogłosić jednorazowo w urzędowych gazetach krajowych,

dalej polityczne władze powiatowe w odpowiednich odstępach czasu trzykrotnie w przeciągu terminu, przepisanego do zgłoszenia w dzienniku urzędowym, wreszcie w gminach w sposób zwykle praktykowany. *Biliński* m. p.

Wzór zgłoszeń (formularz) jak mają być podawane:

Gmina . . . . . Obwód podatkowy . . . .

Z g ł o s z e n i e

do przepisania parcel, które w katastrze podatku gruntowego zaciągnięte są jako lasy albo ich części na inny rodzaj uprawy.

Nr.	Imię i nazwisko właściciela	
1	Numer parceli	
2	Obszar parceli w arach	
3	Rodzaj kultury w obecnym katastrze	
4	Rodzaj kultury w poprzednim katastrze	
5	Istotne i przeważne użytkowanie parceli	
6	Czy na parceli jest jakie zadrzewienie, a jeżeli jest, w jakim stosunku do obszaru jej.	
7	Czy jest na niej drzewostan zwarty, jeżeli jest, w jakim przybliżenie rozmiarze.	
8	Czy parcela leży na stromej, do osuwisk skłonnej pochyłości.	
9	Potwierdzenie rzetelności podań pod punktami 5—8 przez naczelnika gminy.	

O potrzebie stworzenia Towarzystwa handlowego

dla zbytu masła i sera szwajcarskiego w Galicyi.

Napisał *Dr. U. W. Masłalski.*

(Dokończenie).

ROZDZIAŁ III.

Środki.

Art. 3. Dla utrzymania zbytu Stowarzyszenie będzie wymagało od swych członków produkcyi jaknajstaranniejszej i aby — o ile być może — jednakowa ilość produktu latem i zimą była dostarczaną, oraz przedsięweźmie takie środki, jakie uzna za stosowne, aby zbyt sobie zapewnić, jak: ogłoszenia, zakładanie sklepów w centrach wielkiego zbytu, kontrakty z kupcami, wysyłanie agentów, ustanawianie komisantów itd.

U w a g a. Koszta roczne stałe mogą wynosić:

1. Lokal, w którymby masło gatunkowało się, przechowywało i skądby się wysyłało . .	800 zł.
2. Opał, światło i lód	200 „
3. Kancelarya, pensya dyrektora i usługa .	2 000 „
4. Utrzymanie konia itd.	500 „
5. Ogłoszenia w gazetach . . .	1 000 „
6. Agent, pensya i podróże . . .	4 000 „
7. Umeblowanie i sortier, nieprzewidziane .	1 500 „
	10 000 zł.

Oprócz Ogólnego Zarządu, pobierającego tantyemy od zysku (patrz niżej), będzie dyrektor, korespondent, sortier (który kosztuje i klasyfikuje masła), agent do sprzedaży i służący. Rachunki prowadzi dyrektor. Pensye ich i wydatki z urzędowaniem połączone są powyżej wyłuszczone. Wydatki te pierwotne o tyle mogą być zmniejszone, że ewentualnie możnaby otrzymać w składach krajowych bezpłatny lokal, a może i pomoc administracyjną, tj. odpowiadającą zatrudnieniom dyrektora. Również i instruktor mleczarstwa krajowego mógłby udawać się, przynajmniej na początku, do tych miejscowości, gdzie fabrykacya pozostawiałaby co do życzenia. Z tego tytułu kosztów by nie było.

ROZDZIAŁ IV.

Przyjęcie członków.

Art. 4. Ażeby zostać członkiem Stowarzyszenia, należy być producentem nabiału przynajmniej od 20 krów własnych lub pochodzącego stale od 20 krów swoich i obcych.

Art. 5. Członkowie obowiązują się spełniać swe obowiązki, o których niżej.

Art. 6. Przyjęcie członków następuje przez Zarząd i potwierdzenie tego przyjęcia przez najbliższe Zebranie ogólne.

ROZDZIAŁ V.

Obowiązki członków.

Art. 7. Członkowie obowiązują się utrzymywać krowy, karmić je i wyrabiać produkty najstaranniej i sposobami

najodpowiedniejszymi, stosownie do instrukcyi wydanej przez Zarząd.

a) Przy fabrykacyi masła, mleko powinno być pasteryzowane i przez centryfugę maszynową lub ręczną przepuszczone;

b) masło serwatkowe powinno też być wyrobione przy pomocy centryfugi i pasteryzacyi;

c) pasteryzowanie ma być dokonane zapomocą pary lub kąpieli w wodzie wrzącej, a nie na ogniu;

d) masło ma być wyrobione i wygniecione bez wody, zapakowane w papier pergaminowy, włożone do faski i przechowane w chłodnem miejscu aż do chwili wysyłki;

e) ser szwajcarski ma również być wyrabianym według instrukcyi danej przez Zarząd.

Art. 8. Członkowie obowiązują się wszystek swój produkt dawać Spółce do sprzedania, nic nie wyłączając, oprócz tego, co jest przeznaczone na własną potrzebę i odsyłać do centrum Stowarzyszenia.

Uwaga. Ten artykuł jest niezbędnie potrzebny, bo żeby można sprzedawać, robić kontrakty itd., to trzeba mieć pewność, że ma się masło do sprzedania. Dalej, chcąc mieć klientelę, trzeba żeby wiedziano, że gdy się kto z tej klienteli do Stowarzyszenia uda, masła będzie mógł dostać; inaczej konsumenci przyzwyczają się do kupowania gdzieindziej. Początkowo jednak folwarki mające już pewnych odbiorców, mogłyby wyłączyć jakąś część swej produkcyi od obowiązku przesyłania na sprzedaż do Spółki. W tym wypadku odpowiedni regulamin powinien być wypracowanym.

Art. 9. Członkowie obowiązują się tylko swoje produkty oddawać Spółce na sprzedaż, tj. nie dołączać masła branego postronnie.

Uwaga. Nieraz się zdarza, że producenci masło skupują od sąsiadów i posyłają na swój rachunek odbiorcom. Tego tolerować absolutnie nie można z przyczyny, że masło, aby było dobre, musi być robione w pewien sposób, a gdy się posyła masło skupowane, ustaje wszelka kontrola.

Art. 10. Na gwarancyą za wypłacalność Spółki członkowie płacą lub podpisują weksel, rachując po 5 zł od każdej krowy, od której nabiał jest dla Spółki przeznaczony.

Uwaga. Prawdopodobnie funduszu gwarancyjnego nigdy nie trzeba będzie ruszać. W latach późniejszych rezerwa zebrana z zysków każdorocznych będzie wystarczającą i gwarancya początkowa po 5 zł. od krowy okaże się niepotrzebną. Jednak na początku będzie ona konieczną, bo zawsze mogą być pewne wypadki nieprzewidziane.

Art. 11. Członkowie obowiązani są poddać się karze za każde niestosowanie się do regulaminu Towarzystwa. Kara jest wymierzaną przez Zarząd; ostatnia decyzya zależy od Zgromadzenia ogólnego.

ROZDZIAŁ VI.

Prawa członków.

Art. 12. Członkowie mają prawo, aby wszystek produkt u nich wyrobiony był przez Stowarzyszenie natychmiast odebrany.

Art 13. Za produkt przesłany otrzymują członkowie natychmiast pewną zaliczkę. Resztę należytości otrzymają po zamknięciu rachunków rocznych i po strąceniu kosztów utrzymania Spółki.

Uwaga. Dla producentów najważniejszą jest rzeczą, by się zaraz pozbyć swego produktu i otrzymać zań jaknajprędzej pieniądze. Płacąc więc zaliczki, np. latem 70 ct. za *kg*, a 90 zimą, są to ceny same przez się niezłe, a w każdym razie znacznie mniejsze od prawdopodobnych, które Stowarzyszenie będzie mogło uzyskać. Otrzymując zaliczki niezwrotne tak wielkie, producenci zostaną w zupełności zadowoleni. Ceny, jakie Spółka otrzyma, będą zwykle dość wysokie, a to z przyczyny, iż nietylko dostarcz. produkt niewątpliwie dobry, bo pod kontrolą, lecz każdy kupujący będzie pewien, iż w maśle niema margaryny.

Art. 14. Członkowie mają głos stanowczy na posiedzeniach Stowarzyszenia z tą jednak różnicą, że właściciele produktów, pochodzących od 100 i mniej krów mają po jednym głosie; właściciele produktów, pochodzących od więcej niż 100 krów, po dwa głosy.

ROZDZIAŁ VII.

Wystąpienie członków.

Art. 15. Dobrowolne wystąpienie członków może nastąpić z końcem każdego roku za sześciomiesięcznem wypowiedzeniem.

Uwaga. Najlepszą porą dla zaczęcia Spółki wydaje się listopad; wówczas zaczyna się peryod, w którym masła jest mniej, łatwo zatem będzie je umieścić i w ten sposób otrzyma się od razu klientelę, na którą już będzie można rachować i na lato.

Art. 16. Członkowie, którzyby nie dotrzymali obowiązków lub nie wyrabiali starannie swych produktów, będą mogli być przez Zarząd wykluczeni (oprócz taksy pieniężnej). Ostateczna decyzya w tej mierze należy do Zgromadzenia ogólnego.

ROZDZIAŁ VIII.

Wybór Zarządu.

Art. 17. Zarząd składa się z prezesa, wiceprezesa, dyrektora i z 3 zastępców. Wybrani oni są większością głosów na posiedzeniu dorocznem.

Art 18. Do Zarządu wybrana być może także i osoba niebędąca producentem, ale w takim razie powinna złożyć gwarancyę 500 zł.

ROZDZIAŁ IX.

Obowiązki Zarządu.

Art. 20. Zarząd zbiera się przynajmniej co dwa miesiące lub i częściej na żądanie jednego z trzech jego członków.

Art. 21. Zarząd wykonywa wszystkie uchwały powzięte na Walnych Zgromadzeniach; przygotowuje też wnioski do przedłożenia Walnemu Zgromadzeniu.

Art. 22. Zarząd przyjmuje i wydala członków z prawem odwołania się do Zgromadzenia Ogólnego.

ROZDZIAŁ X.

Prawa Zarządu.

Art. 23. Dyrektor ma stałą pensyę roczną; prezes i wiceprezes pobierają dyety za każde posiedzenie Zarządu. Oprócz tego wszyscy trzej mają pewien udział w zyskach Towarzystwa, to jest w sumie, którą się rozdziela między członków.

ROZDZIAŁ XI.

Zgromadzenie ogólne członków.

Art. 24. Co rok odbywa się Zgromadzenie ogólne członków w celu wysłuchania sprawozdania Zarządu, dania mu obsolutoryum, w celu wyboru jego i powzięcia decyzyi w kwestyach przez Zarząd przedstawionych. Zgromadzenie też przyjmuje i wyklucza ostatecznie członków.

Art. 25. Decyzye powzięte być mają większością głosów osób obecnych. Przy wyborach każdy członek ma 1 lub 2 głosy (patrz wyżej), głosowanie przez pełnomocników jest niedopuszczalne

ROZDZIAŁ XII.

Rozwiązanie Towarzystwa.

Art. 26. Rozwiązanie Towarzystwa może nastąpić wskutek decyzyi Zgromadzenia ogólnego, zwołanego *ad hoc* większością $^2/_3$ głosów obecnych. Gdyby po strąceniu wszelkich wydatków zostawała jaka gotówka, należy ją rozdzielić proporcyonalnie do ilości krów, jaką członkowie posiadają. W razie wyczerpania całej gotówki gwarancyi i rezerwy, Stowarzyszenie rozwiązuje się *ipso facto* i producenci nie mogą mieć pretensyi, aby produkt przez nich wyrabiany, był kupowany przez Stowarzyszenie.

Wiadomości bieżące i rozmaitości.

Zapisy do głównej szkoły ziemiańskiej we Wiedniu (Hochschule für Bodenkultur) odbędą się w tym roku nie jak zwykle dnia 1. ale dopiero dnia 20. października, powodem zaś tego opóźnienia jest przeniesienie szkoły z dotychczasowych ubikacyj do nowego gmachu umyślnie dla tejże zbudowanego w XVIII. okręgu (na Türkenschanze).

Bawarska wystawa chmielu i jęczmienia, która miała się odbyć w październiku bieżącego roku, została odwołaną podobno dlatego, ponieważ mało kto się zgłosił, a większość wzywanych odpowiedziała, że rok bieżący tak był w Bawaryi niepomyślny, że produktami nie można się chwalić. Z drugiej strony znowu twierdzą, że powodem braku udziału i zgłoszeń był przesyt wystawami, które spowszedniały, narażając na koszta, nie pokrywane odbytem.

Praca pszczół. Jeden z botaników niemieckich podaje ciekawe uwagi o pracy pszczół. Przygotowując pszczoły w końcu sierpnia do zimowli, ważył ul po ulu, ażeby wypośrodkować, jaka też była praca jego piętnastu ulów od wiosny obserwowanych. Na wiosnę w kwietniu ważyły brutto 276 *kg*, w końcu sierpnia ważyły 466 *kg*, wykazały więc przybytek na wadze wynoszący 190 *kg*. W ciągu lata wybrał z tych ulów 125 *kg* miodu, oprócz tego wydały one 10 rojów, które w końcu sierpnia jednocześnie z tamtymi ważone, wykazały wagę 130 *kg*, co razem czyni przybytku 445 *kg*. Ile pszczoły przeniosły wody, pyłku kwiatowego i miodu i ile zużyły na swe utrzymanie, trudno ściśle obliczyć, ale przypuszcza, że przenosi wagę przybytku, dającego się skontrolować. Jeżeli się do tego uwzględni, że słodki sok, z kwiatów zbierany, zawiera co najmniej 50% zbytniej wody, która musi ulecieć, żeby z niego powstał miód i że pożytek zbierały z co najmniej 0·5 kilometrowego oddalenia, natenczas można mieć wyobrażenie, jaki ogrom pracy kosztował miód z ulów ujęty i w nich jeszcze zawarty.

Jesion amerykański (*Fraxinus americana*) ma się doskonale udawać na mokrych i zalanych gruntach. P. H. Brandt podaje w półn. niem. gazecie rolniczej, że w Juttlandyi widział plantacye tego jesiona w położeniach takich, że z nich woda nigdy nie ustępowała, a przecież na nich rosły 18-letnie drzewa, które były grubości słupów telegraficznych. Drzewo jest niezawodnie tak dobre jak naszego jesiona, p. Brandt jednak mówi, że dobrocią wyrównuje hikoryowemu i w Ameryce północnej używane bywa zarówno jak drzewo hikoryi (*Carya* albo *Hickorya alba*) do wyrobu narzędzi rolniczych. Sadzić radzi p. Brandt dopiero od maja do Śgo Jana, twierdząc, że wtedy bagno jest ogrzane i drzewa sadzone rychło się przyjmują, gdy plantacye bardzo wczesne albo jesienne są zawodne, niska bowiem temperatura wodą zalanej ziemi nietylko utrudnia tworzenie się młodych korzonków czyli opóźnia przyjęcie ale często zdaje się powodem gnicia korzeni. Późnego sadzenia, tj. porze, gdy już słońce dobrze dogrzewa, niema się czego obawiać, bo słońce liści nie spali na drzewkach, które chociaż jeszcze nie przyjęte, nie więdną, bo w bagnie stojąc, mają aż nadto wody.

Ochrona zasiewów przed gawronami, gołębiami itp. Zasiewy szczególnie w porze gdy mało już owadów, cierpią bardzo przez ptactwo wyzbierywujące nasiona. Straszydła pomagają tylko tak długo, dopóki się ptactwo z niemi nie obznajomi, co bardzo prędko następuje. Wobec tego na uwagę zasługuje odkrycie jakiegoś francuza, które podług relacyi biura patentowego J. Fischer we Wiedniu ma zapobiegać wybieraniu ziarn przez ptaki, nie trując ich. Ma ono polegać na tem, że ziarna skrapiają wodą, w której na gorąco rozpuszczono mieszaninę teru (mazi pogazowej) z naftą. Mieszaniny tej może się w wodzie rozpuścić bardzo mało, może więc wynalazca dodaje co jeszcze do wody, żeby była silniejsza emulzya, ale dosyć, że podług wynalazcy, ziarn tak przyrządzonych ptaki nie wybierają, odstręczane smrodem Ziarna nie tracą nic na sile kiełkowej. Warto spróbować także z nasionami leśnych drzew, czy kropienie podobne nie zabezpieczałoby je przed drobnem ptactwem.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Plac Smolki l. 5.)

Lwów, dnia 10. października 1896.

Pszenica i żyto znajdują stale oobiorców i jakkolwiek ceny nie poszły więcej w górę, tendencya jednak ustaliła się i niema obawy, aby ceny się obniżyły. Rzepak uzyskał dalszą zwyżkę, tak, iż dziś płacą już od 10·50 do 11·— za 100 *kg* stacyami. Jęczmień w celnych gatunkach dość poszukiwany, średnie gatunki znajdują pokup po cenach umiarkowanych. Owies wskutek słabych dowozów wykazuje pewne polepszenie się cen.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	6·80	do	7·10
Żyto gotowe	5·90	„	6·10
Owies obroczny	5·30	„	5·60
Jęczmień	5·50	„	6·50
Rzepak	10·50	„	11·—
Lnianka	5·50	„	6·25
Groch	5·50	„	7·—
Wyka	—·—	„	—·—
Bobik	—·—	„	—·—
Hreczka	6·20	„	6·50
Kukurudza	5·25	„	5·50
Chmiel za 56 kilogr.	40·—	„	48·—
Koniczyna czerwona	48·—	„	55·—
„ biała	45·—	„	65·—
Koniczyna szwedzka	—·—	„	—·—
Tymotka	15·—	„	20·—
Spirytus loco stacye kolei gotowy	13·25	„	13·50
„ „ „ „ na termina	12·25	„	13·—

Odpowiedzialny redaktor *W. Tyniecki.* Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" pod zarz. Franciszka Katnera.